



Sygn. akt I KA 2/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

Przy udziale prokuratora delegowanego do Departamentu do Spraw Wojskowych
Prokuratury Krajowej Ingi Jasińskiej.

w sprawie **K. G.**

o zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 maja 2022 r.,

apelacji, wniesionej przez pełnomocnika Skarbu Państwa - Sądu Najwyższego
od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P.

z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt Żo [...],

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**2. koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2021 r., Żo 2/21, Wojskowy Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2021 r., wniosku K. G., złożonego przez jego pełnomocnika adw. A. Ł., o zasądzenie zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę wynikającą z wydania i wykonania wyroku Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 10 lutego 1988 r., sygn. Sm. [...], utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej z dnia 25 marca 1988 r., sygn. WR 114/88:

1. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U. z 2021, poz. 1693) zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Najwyższego w W. na rzecz K. G. kwotę 100.000,00 (sto tysięcy 00/00) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności niniejszego wyroku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z wykonania wobec niego wyroku Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 10 lutego 1988 r., sygn. Sm. [...], utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej z dnia 25 marca 1988 r., sygn. WR 114/88;
2. na mocy art. 13 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U. z 2021, poz. 1693) orzekł, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 554 § 2b pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej poprzez wadliwe przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do wypłaty zadośćuczynienia jest Sąd Najwyższy - jako *statio fisci* Skarbu Państwa, w następstwie czego wydany wyrok nie nadaje się do realizacji i wyegzekwowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zasądzona kwota 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą z wykonania wobec K. G. wyroku Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 10 lutego 1988 roku, sygn. Sm. [...], utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej z dnia 25 marca 1988 r., sygn. WR 114/88, jest odpowiednia i stanowi przybliżony ekwiwalent cierpień psychicznych i

fizycznych, który zrekompensuje doznane na skutek pozbawienia wolności cierpienia, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do twierdzenia, że czas faktycznego pozbawienia wolności, warunki, w jakich przebywał, intensywność cierpień psychicznych, brak cierpień fizycznych, doznane upokorzenia i inne dolegliwości uzasadniają przyznanie takiej kwoty jako niewygórowanej;

3. obrazę prawa materialnego, tj. wpływ na treść wyroku naruszenie art. 8 ust. 4 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c., polegające na zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy ponadprzeciętnego zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, nieadekwatnego do rozmiaru krzywd moralnych, co skutkowało jego bezpodstawnym wzbogaceniem.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej powoływana jako ustawa lutowa) stanowi, że *w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555*. Treść powołanej regulacji, nieokreślającej, o którą wersję czasową przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego chodzi, nie pozostawia wątpliwości, że w analizowanym przypadku mamy do czynienia z odesłaniem zewnętrznym dynamicznym (por. § 159 i § 160 Zasad techniki prawodawczej - załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej", tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 283). Powyższe oznacza, że odesłanie zawarte w art. 8 ust. 3 ustawy lutowej, dotyczy przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu, jakie każdorazowo, w czasie obowiązywania ww. regulacji odsyłającej, będą one przybierać (szerzej na ten

temat zob. np. A. Malinowski (w:) Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy, akty wykonawcze, prawo miejscowe, pod red. A. Malinowskiego, Warszawa 2009, s. 334-335 oraz S. Wronkowska (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński: Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Warszawa 2004, s. 309-311). Oznacza to, że okoliczność, iż przepisy art. 554 § 2a i 2b k.p.k. weszły w życie później niż przepis art. 8 ust. 3 ustawy lutowej, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie, toczącym się obecnie na podstawie tej ustawy, mają zastosowanie powołane wyżej przepisy kodeksu postępowania karnego.

Przeszkody takiej nie stanowi również okoliczność, że przepis art. 8 ust. 3 ustawy lutowej nakazuje przepisy rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego stosować odpowiednio, a nie wprost. Przypomnieć bowiem należy, że odesłanie do „odpowiedniego” stosowania określonej grupy regulacji nie ma jednolitego charakteru i oznacza trzy różne sytuacje, tj. stosowanie przepisów odniesienia do danego zakresu odniesienia bez żadnych zmian w ich treści (tzw. stosowanie wprost), stosowanie owych przepisów z modyfikacjami i niestosowanie określonych przepisów odniesienia do danego zakresu odniesienia w ogóle (szerzej na ten temat zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., I KZP 9/17 i powoływane tam poglądy doktryny i orzecznictwa). O tym jednak, którą z ww. sytuacji mamy w danym przypadku do czynienia, decyduje szereg czynników, przy czym najistotniejsze znaczenie ma to, czy *ratio legis* wprowadzenia przepisów odniesienia aktualizuje się również na gruncie instytucji, do której mają być - na mocy przepisu odsyłającego - odpowiednio stosowane. W powołanej wyżej uchwale z dnia 14 września 2017 r., Sąd Najwyższy, odwołując się do poglądów doktryny, zasadnie wskazał bowiem, że zachodzi istotne podobieństwo pomiędzy *odpowiednim stosowaniem przepisów a analogią legis*. Zasadniczą przesłanką sięgania do analogii z ustawy jest zaś podobieństwo stanów faktycznych, przy takim samym motywie legislacyjnym (*ratio legis*) - uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1991 r., III CZP 37/91). Oznacza to, że okoliczność będąca „zasadniczą przesłanką sięgania do analogii z ustawy” jeszcze silniej będzie przemawiać za zastosowaniem określonej regulacji czy to „wprost”, czy to z odpowiednimi modyfikacjami, na mocy przepisu

odsyłającego z zastrzeżeniem odpowiedzialności (zob. szerzej uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., I KZP 9/17).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy nadmienić, że jak wynika z uzasadnienia projektu noweli, głównym motywem, który przyświecał prawodawcy, gdy wprowadzał przepisy art. 554 § 2a i 2b k.p.k., przywracające „w postępowaniu odszkodowawczym udział w charakterze strony organu reprezentującego Skarb Państwa”, było „zabezpieczenie interesów majątkowych Skarbu Państwa”. Projektowane regulacje „miały na celu wzmocnienie ochrony interesów majątkowych Skarbu Państwa w tym postępowaniu i jednoznaczne wskazanie, który z organów Państwa odpowiada za ich ochronę w danym postępowaniu” (projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Druk sejmowy z dnia 21 lutego 2019 r., nr 3251, s. 72 uzasadnienia). Bez wątplenia zaś potrzeba należytego zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa i jednoznacznego wskazania, który z organów odpowiada za ich ochronę w danym postępowaniu, aktualizuje się również w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie, o którym mowa w ustawie lutowej (podobnie D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, komentarz do art. 554, teza 17).

Zdecydowanie nietrafne jest przy tym wywodzenie braku podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów art. 554 § 2a i 2b k.p.k., w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie uregulowanym w ustawie lutowej, z brzmienia art. 10 tej ustawy. W ostatnio powołanym przepisie unormowano wszak kwestię reprezentacji Skarbu Państwa w postępowaniu o zwrot mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania (ich równowartości). Przedmiot tego procesu jest zatem całkowicie odmienny od postępowań dotyczących odszkodowania i zadośćuczynienia, których dotyczą przepisy art. 8 – 8b ustawy lutowej oraz przepisy zawarte w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego. Co więcej, sprawy o roszczenia z art. 10 ustawy lutowej są rozpoznawane w postępowaniu cywilnym, nie zaś karnym, jak w przypadku spraw o roszczenia oparte na art. 8 – 8b ustawy lutowej. Kwestia ta, już od lat nie budzi wątpliwości w orzecznictwie (zob. m.in. uchwała składu 7 sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 2 lipca 1992 r., I KZP 15/92, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2017 r., II AKa 23/17).

Podkreślenia wymaga, że także przepisy zawarte w rozdziale 58 k.p.k. nie dotyczą roszczeń o zwrot przedmiotów (równowartości przedmiotów), których przepadek orzeczono uchylonym orzeczeniem, czy też roszczeń odszkodowawczych z tym związanych. Te kwestie uregulowane są bowiem w art. 192 k.k.w., a dochodzenie tych roszczeń następuje w drodze procesu cywilnego.

Konkludując należy stwierdzić, że okoliczność, iż prawodawca zdecydował się wyraźnie wskazać *statio fisci*, reprezentujące Skarb Państwa w procesie cywilnym dotyczącym roszczeń, o których mowa w art. 10 ustawy lutowej, nie oznacza, że wyłączył na przyszłość możliwość stosowania do postępowań o odszkodowanie i zadośćuczynienie, toczących się na podstawie tej ustawy, zawartych w k.p.k. regulacji określających *statio fisci* w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Argumentem przemawiającym przeciwko możliwości stosowania tychże przepisów nie może być również okoliczność, że unormowanie art. 8 ust. 2d ustawy lutowej wskazuje, że *odpis żądania, o którym mowa w ust. 2, sąd doręcza prokuratorowi z urzędu*, nie stanowiąc nic o innych podmiotach. Powyższa regulacja została bowiem wprowadzona jeszcze przed wejściem w życie noweli, na mocy której wprowadzono do art. 554 k.p.k. przepisy wyraźnie wskazujące, że stroną postępowania w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie jest Skarb Państwa i określające jego *statio fisci*. Co więcej, przepis art. 8 ust. 2d wprowadzono do ustawy lutowej w 2007 r., kiedy na gruncie k.p.k. nie funkcjonowała jeszcze regulacja nakazująca zawiadomienie prokuratora o terminie rozprawy poprzez doręczenie mu odpisu wniosku (art. 554 § 3 k.p.k.).

Przeciwko odpowiedniemu stosowaniu art. 554 § 2a i 2b k.p.k. nie przemawiają także twierdzenia, że na podstawie ustawy lutowej roszczeń odszkodowawczych mogą dochodzić również osoby represjonowane przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, a w tym przypadku nie będzie możliwe ustalenie *statio fisci* w drodze odpowiednio stosowanych przepisów kodeksu postępowania karnego. Pamiętać bowiem należy, że przepisy rozdziału 58 k.p.k. stosujemy w sprawach o roszczenia dochodzone na

podstawie ustawy lutowej odpowiednio, a ponadto art. 558 k.p.k. odsyła do odpowiedniego stosowania - w kwestiach nieuregulowanych w tym kodeksie – do przepisów k.p.c. Z powyższego wynika, że w zakresie tych roszczeń, w których ustalenie *statio fisci* nie jest możliwe w oparciu o dodany do art. 554 paragraf 2b k.p.k., podmiot reprezentujący Skarb Państwa winien być ustalany na podstawie art. 67 § 2 k.p.c., który stanowi, że za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. W zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej.

Treść art. 67 § 2 k.p.c. nie pozostawia również wątpliwości, że decydując się na wskazanie w art. 554 § 2b k.p.k. organów reprezentujących Skarb Państwa w toczących się, na podstawie przepisów k.p.k., procesach o odszkodowanie i zadośćuczynienie, prawodawca musiał potraktować wskazane w tym przepisie sądy jako „jednostki organizacyjne, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie”. Powyższy pogląd znajduje również swoje wsparcie w poglądach doktryny, gdzie podkreśla się, że warunki posiadania uprawnienia do reprezentowania Skarbu Państwa, są »oparte na kryterium „zawinienia” w zaistnieniu podstawy do dochodzenia odszkodowania. Z § 2b pkt 1 i 2 wynika, że organem reprezentującym Skarb Państwa jest prezes tego sądu, w którym doszło do wydania lub skontrolowania i utrzymania w mocy niezasadnej decyzji stanowiącej następnie podstawę do dochodzenia odszkodowania. Podobne kryterium zastosowano do organu niesądowego w pkt 3, skoro chodzi tu o sytuację, gdy ten organ niezasadnie dokonał zatrzymania, co stwierdził sąd w toku kontroli zażaleniowej, albo gdy nie rozpoznawał zażalenia na zatrzymanie« (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, komentarz do art. 554, teza 15).

W tym stanie rzeczy, nie może budzić wątpliwości, że skoro to Sąd Najwyższy był sądem, który wydał ostatnie orzeczenie kończące postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej, utrzymując w mocy wyrok Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 10 lutego 1988 r., sygn. Sm. [...], którego wykonanie

wyrządziło wnioskodawcy krzywdę będącą źródłem roszczenia o zadośćuczynienie dochodzonego w niniejszym postępowaniu, to Sąd Najwyższy musiał być wskazany w treści wyroku jako *statio fisci* Skarbu Państwa.

Odnosząc się natomiast do, w żaden sposób nieuzasadnionej tezy apelującego, że wskazanie jako *statio fisci* Sądu Najwyższego uniemożliwia wykonanie zaskarżonego orzeczenia, należy skarżącemu przede wszystkim przypomnieć, że w stosunkach cywilnoprawnych Skarb Państwa jest podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego, nienależącego do innych osób prawnych (art. 34 k.c.). Poszczególne jednostki organizacyjne Skarbu Państwa - *stationes fisci*, nie mają odrębnej osobowości prawnej, a tym samym nie mają zdolności sądowej (art. 64 § 1 k.p.c.). W konkretnej sprawie stroną pozwaną nie jest zatem *statio fisci*, ale Skarb Państwa, za który – stosownie do art. 67 § 2 k.p.c. - podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Udział *statio fisci* w procesie jest więc kwestią reprezentacji Skarbu Państwa i ma na celu zapewnienie Skarbowi Państwa możliwości obrony jego praw. Z powyższych względów w judykaturze wskazuje się, że skoro *stationes fisci* nie mają własnej zdolności sądowej, a ich uprawnienia wynikające z art. 67 § 2 k.p.c. dotyczą tylko reprezentacji Skarbu Państwa, to wyłączona jest możliwość rozstrzygania sporu pomiędzy poszczególnymi *stationes fisci* o to, która z nich ma ponosić odpowiedzialność za Skarb Państwa. Z tego też powodu za niedopuszczalne uznawano wniesienie kasacji za Skarb Państwa przez *statio fisci*, z działalnością której - wedle treści sentencji zaskarżonego wyroku - wiąże się dochodzone od Skarbu Państwa roszczenie, jeżeli kasacja nie kwestionowała odpowiedzialności Skarbu Państwa, a jedynie domagała się wskazania w wyroku innej *statio fisci* zamiast niej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., I CKN 250/00). Odnosząc się natomiast do kwestii środków, z których wskazana w wyroku *statio fisci* Skarbu Państwa ma pokryć zasądzone od Skarbu Państwa roszczenie, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 164 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, wydatki nieprzewidziane, których obowiązkowe płatności wynikają z tytułów wykonawczych, wyroków sądowych lub ugód, mogą być dokonywane bez względu na poziom środków finansowych zaplanowanych na ten cel. Odpowiednia zmiana planu

wydatków powinna nastąpić w trybie przeniesień wydatków z innych podziałek klasyfikacji wydatków lub z rezerw celowych. W myśl ustępu drugiego tego artykułu, do przeniesień, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się ograniczeń wynikających z art. 171 ust. 1-5. Warto podkreślić, że w komentarzach do tego artykułu zauważa się, że najczęściej jednostki organizacyjne występujące jako *statio fisci* Skarbu Państwa nie są przygotowane organizacyjnie i finansowo do zapłaty zasądzonych kwot, jako że nie są one przewidziane w ich planach finansowych. Z uwagi na powyższe organy te zwracają się wtedy do Ministra Finansów z wnioskiem o dokonanie przeniesienia wydatków w ramach danej części budżetowej albo do Rady Ministrów o przyznanie dotacji z rezerwy celowej (zob. W. Miemiec [w:] Ustawa o finansach publicznych. Komentarz, wyd. II, red. Z. Ofiarski, Warszawa 2020, komentarz do art. 164, teza 5).

Z powyższych względów, lakonicznie uzasadniony zarzut podniesiony w punkcie 1 apelacji, nie mógł zostać uwzględniony.

Na aprobatę nie zasługiwały również, mające zresztą charakter wykluczający się, zarzuty podniesione w punktach 2 i 3 apelacji (zarzut obrazy przepisów prawa materialnego zasadniczo można podnieść jedynie wtedy, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia). Zdawkowe ich uzasadnienie nie było w stanie podważyć trafności rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Dość wspomnieć, iż na poparcie swojej tezy, że zadośćuczynienie jest ponadprzeciętnie wysokie, apelujący w istocie nie przywołał żadnych konkretnych argumentów, a w szczególności nie przeprowadził analiz wskazujących, iż przyznana kwota rażąco odbiega od innych zasądzanych w tego rodzaju przypadkach. Odnosząc się do realiów tej konkretnej sprawy, ograniczył się do stwierdzenia, że podczas odbywania kary pozbawienia wolności wnioskodawca nie doznał cierpień fizycznych, miał możliwość kontaktowania się z rodziną, nie został całkowicie odizolowany od najbliższych i miał świadomość, że przystępując do ruchu „WiP” poniesie za to konsekwencje prawne. Skarżący nie odniósł się natomiast w ogóle do okoliczności, które wyeksponował sąd pierwszej instancji uzasadniając przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie.

Apelujący m.in. niemal całkowicie pominął wątek cierpień psychicznych wnioskodawcy, których doznawał on w czasie odbywania kary, jak i potem, przez

wiele lat żyjąc z piętnem osoby skazanej za przestępstwo. Nie zwrócił uwagi na szykany, którym podlegał wnioskodawca. Wiązały się one z celowym i świadomym skierowaniem go do pracy przy budowie elektrowni jądrowej w Ż., której K. G. był zagorzałym przeciwnikiem. Skarżący pominął także okoliczność, że cierpienia psychiczne negatywnie odbiły się na zdrowiu psychicznym wnioskodawcy, który popadł w depresję i apatię. Natomiast okoliczność, że K. G. był świadomy tego, że za działania w ramach ruchu „W. i P.” i odmowę służby wojskowej, mogą go spotkać konsekwencje prawne, nie powinna mieć jakiegokolwiek wpływu na wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia. Świadomość ta w żaden sposób nie umniejsza jednak dolegliwości krzywdy wyrządzonej niezasadzoną represją. W tym miejscu należy przypomnieć, co eksponował już sąd pierwszej instancji, a czego skarżący również zdaje się nie dostrzegać, że „czym innym jest zadośćuczynienie przyznane określonej osobie za błędy, jakie ją dotknęły ze strony organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym, a czym innym rekompensowanie przez organy takiego państwa krzywd wyrządzonych określonej osobie przez jej represjonowanie w okresie PRL za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Niezasłużone krzywdy, które spotkały taką osobę, jako działającą ze szczytnych pobudek, uzasadniają bowiem co do zasady przyznanie jej wyższego zadośćuczynienia niż osobie, której przyznaje się je na podstawie przepisów k.p.k.” (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2015 r., II KK 178/15). Zwrócić uwagę należy również na inny trafny pogląd wyrażany w orzecznictwie, w którym podkreśla się, że „zadośćuczynienie orzekane na podstawie ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych ma zrównoważyć wszystkie negatywne przeżycia i doświadczenia pokrzywdzonego. Jest swoistego rodzaju sankcją za naruszenie dóbr osobistych, dlatego jego zakres jest wyznaczony regulacjami prawa cywilnego, określającymi katalog dóbr osobistych, w tym naruszenie wolności człowieka, również przy uwzględnieniu jej aspektu wewnętrznego, tj. wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby, naruszenie możliwości swobodnego dysponowania wartościami osobistymi. W każdej tego typu sprawie konieczne jest zatem dokładne oszacowanie wszystkich krzywd, które wynikają m.in. z czasu trwania izolacji oraz jej warunków, a także na

nieodwracalność ich skutków również w sferze zdrowotnej” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach dnia 30 listopada 2018 r., II AKa 483/18). Bez wątpienia sąd pierwszej instancji takowego oszacowania dokonał, a skarżący w lakonicznym wywodzie zawartym w apelacji nie zdołał wykazać, by wnioski wyciągnięte przez sąd *meriti* z tych analiz – co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia – były wadliwe.

Za argument zdatny do wykazania słuszności zarzutów podniesionych w punkcie 2 i 3 apelacji nie mogła być oczywiście również uznana, przywołana przez skarżącego okoliczność, że prokurator wnosił o zasądzenie istotnie mniejszej sumy, tj. 38.331,64 zł. Skarżący nie wykazał wszak, by to właśnie ta kwota, a nie żądana przez wnioskodawcę i zasądzona przez sąd kwota 100 000 zł, była kwotą właściwą. W tej sytuacji, jedynie na marginesie należy zauważyć, że na rozprawie odwoławczej prokurator oświadczył, że nie popiera apelacji wniesionej przez pełnomocnika Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Konkludując powyższy wywód należy przypomnieć, że przepis art. 445 § 1 k.c. posługując się pojęciem "odpowiednia suma" odsyła do szeregu nieokreślonych kryteriów, których stosowanie ma charakter oceny i zależy od indywidualnych okoliczności sprawy. Ustalenie zatem wysokości kwoty zadośćuczynienia jest domeną sądu *meriti*. Ogranicza to również możliwości ingerencji sądu odwoławczego w wysokość zasądzonych kwoty przez sąd odwoławczy. Ingerencja ta może nastąpić więc tylko wówczas, gdy przyznane zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 października 2021 r., I ACa [...]). Obowiązek wykazania, iż zasądzona suma jest rażąco nieodpowiednia spoczywa na apelującym. W przedmiotowej sprawie zaś, autor apelacji ewidentnie nie wywiązał się z tego zadania.

Kierując się powyższą argumentacją, przy uwzględnieniu braku stanów z art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Najwyższy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 13 ustawy lutowej.